

Zamach stanu w Syrii

W środę wczesnym rankiem dokonany został w Damaszku przewrót wojskowy, w wyniku którego obalone zostały dotychczasowe władze. Według informacji radia Damaszek aresztowani zostali przewodniczący Rady Prezydenckiej Hafez, premier Bitar, sekretarz generalny ogólnoarabskiego kierownictwa partii BAAS Razzaz, teoretyk tej partii Michel Aflak, przewodniczący parlamentu Mansur el Atraz, zastępca sekretarza generalnego BAAS Szabli Aysami.

Władzę w Syrii przejął „tymczasowe kierownictwo” partii BAAS, przy czym nie znane są nazwiska osób wchodzących w jego skład. Na czele zamachowców stoi Salah Jadid, który swego czasu był szefem sztabu armii syryjskiej, a w sierpniu ub. roku po sporze z gen. Hafezem podał się do dymisji. Zdaniem

korespondenta Agencji Reutera, „tymczasowe kierownictwo” składa się z ludzi, którzy wykluczeni zostali z rządu 22 grudnia, kiedy to stanowisko premiera objął Bitar. Na terenie całego kraju wprowadzono stan wyjątkowy, a równocześnie zamknięto granice, porty morskie i lotnicze oraz przerwano połączenia telefoniczne. Nowe władze postanowiły, że prowizoryczna konstytucja kraju zostanie zawieszona a Rada Rewolucyjna, na której (C) Dalszy ciąg na str. 2

Lot „Apollo” odłożony

W środę nad ranem na Przyładku Kennedy'ego podano do wiadomości, że wystrzelenie w przestrzeń kosmiczną statku księżycowego „Apollo” bez załogi ludzkiej zostało odłożone w związku z pogorszeniem się warunków pogody, możliwością deszczu oraz grubą warstwą chmur. Statek ten miał być wystrzelony w środę o godzinie 13.45 czasu warszawskiego.

Psy forsują barierę promieniowania kosmicznego

Ze wszystkich istot żywych najwyżej w kosmos wzbija się „Lajka”. Sputnik-2 z pierwszym psem na pokładzie krążył po orbicie 225 km — 1.671 km. W listopadzie 1957 roku nie wiadomo jeszcze o istnieniu pasów wzmożonej radiacji wokółziemskiej i o niebezpieczeństwach, zagrażających organizmom żywym na tym obszarze.

Psy, które urotowały drogę w kosmos ludzkom, latały znacznie niżej. „Bielka” i „Strielka” osiągnęły pułap 339 km, „Czernuszka” — 249 km, „Zwiewdoczka” — 247 km. Z ludzi najwyżej byli w kosmosie Bielow i Leonow, ale również ich statek „Woschod-2” nie przekroczył progów bariery promieniowania. Jego apogeum wynosiło 495 km. Dlatego na wyjątkową uwagę zasługują obecny radiologiczny eksperyment — lot dwóch psów, walczy się „Ugolak” i „Wietierok” na wysokości 904 km, dotychczas niedostępnej dla żywych organizmów, jeśli nie liczyć „Lajki”, której nie zamierzano „ściągać na Ziemię, gdyż osiem i pół roku temu nie istniały aparaty kosmiczne, powracające z orbity. Nie ulega wątpliwości, że

Niewielkie zmiany w nowym rządzie włoskim

Trwający od 21 stycznia kryzys rządowy został rozwiązany. Przewódca Włoskiej Partii Socjalistycznej Pietro Nenni zachował stanowisko wicepremiera, Amintore Fanfani (chrześcijańska — demokracja) jest ministrem spraw zagranicznych, socjaldemokrata Roberto Tremelloni objął resort obrony, którego dotychczasowy kierownik, przedstawiciel chrześcijańskiej demokracji G. Andreotti otrzymał nominację na ministra przemysłu.

Departament Stanu o perspektywie NATO bez Francji

Zastępca sekretarza stanu USA do spraw europejskich, John Leddy, oświadczył w środę wieczorem, że nawet jeśli Francja wycofa się z NATO, pozostali członkowie sojuszu mogą nadal stanowić skuteczny system wojskowy. Leddy, który wystąpił w programie telewizyjnym, powie dzisiaj, że chociaż Francja jest istotnym elementem w układzie sił, to skuteczny system wojskowy w strefie Atlantyku i w Europie może funkcjonować bez jej udziału. Dodał on, że bazy paktu atlantyckiego we Francji mogą na przeniesienie gdzie indziej bez większej szkody dla systemu wojskowego NATO.

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XXI

Łódź, czwartek 24 lutego 1966 roku

Nr 47 (5974)

Ułatwienia i zmiany programowe zgodnie z potrzebami i zainteresowaniami

Rozwój szkolnictwa dla pracujących

W bieżącym 5-leciu nastąpi dalszy poważny rozwój szkolnictwa dla pracujących. 1,2 mln osób doksztalać się będzie w zakresie szkoły podstawowej. W liceach ogólnokształcących dla dorosłych zdobywać będzie wykształcenie ok. 650 tys. osób.

Ministerstwo Oświaty wprowadziło ostatnio szereg zmian, uwzględniających potrzeby i zainteresowania ludzi pracy. Szkoły i kursy ogólnokształcące

ce powiązано ściślej z określonymi zakładami. W klasach VI i VII szkół dla pracujących wprowadzono podział roku na semestry, co pozwala słuchaczom na podjęcie nauki od półroczu. W tygodniowym planie zajęć zmniejszono liczbę godzin nauki przedmiotów ogólnokształcących, wprowadzono natomiast przedmioty zawodowe. Okres nauki w szkołach dla pracujących został w praktyce skrócony o rok.

W liceach dla dorosłych, zamiast tradycyjnego podziału na klasy, zastosowano system nauki w zespołach przedmiotowych — przyrodniczym, matematycznym — fizycznym i humanistycznym. Dla słuchaczy jest to duże ułatwienie. Mogą oni bowiem składać egzamin dojrzałości „na raty” — w każdym roku z jednej grupy przedmiotów.

W latach 1968—70 przeprowadzi się reformę szkolnictwa podstawowego dla pracujących — z 7-letniego na 8-letni okres nauczania. Zmiany organizacyjne i programowe nastąpią również w liceach i szkołach zawodowych dla pracujących.

Bieżący plan 5-letni zakłada, że w technikach wieczorowych dla dorosłych kształcić się będzie 230 tys. uczniów, a w zaocznym — 243 tys. Rozwijając się będzie głównie trzy typy szkół: technika dla absolwentów zasadniczych szkół zawodowych, szkół przysposobienia rolniczego oraz państwowe szkoły techniczne po maturze. (ogólnokształcącej lub zawodowej).

Nowe przepisy celne

Na ten temat z naszymi Czytelnikami przez NTU 303-04. Dzisiaj, 24 bm. w godz. 13—14.30 rozmawiać będzie naczelnik Urzędu Celnego w Łodzi

Jan Wawrzyńczak

- Proponujemy tematy:
- ★ Zwolnienia od cła
 - ★ Przepisy dotyczące ulg dla osób, które przebywały za granicą służbowo
 - ★ Mienie osób wyjeżdżających na pobyt stały za granicę lub przybywających do Polski
 - ★ Co turysta może wywieźć za granicę
 - ★ Co przywieźć
 - ★ Upominki

Obutach — można nieskończenie. Najlepszym dowodem są listy naszych Czytelników — producenta i dwu użytkowników obuwia, którzy na własnych nogach sprawdzili jego przydatność i jakość. Podczas, gdy producent usiłuje ujawnić niektóre przyuczyny istniejącego — „obuwicznego sta-

Jakoś(ć) — to będzie

Taakie buty...

nu rzeczy”, użytkownicy — piszą o skutkach.

BRAK SZEWCÓW Z PRAWDZIWEGO ZDARZENIA

Zakład obuwniczy, w którym na stanowisku brzydkiemu pracuje nasz Czytelnik, zdobył dwukrotnie — w ramach

planowanie, o którym tyle mówiono na IV Plenum KC PZPR — kontynuuje wywód brzydkiemu — u nas jest planowaniem „pod pretekstem”. Plany ustawia się w ten sposób, by zabezpieczyć jedynie plan kwartalny, gdyż pracownicy biurowi i kierownictwo biorą premie... kwartalną. Tak np. plan na luty jest taki sam,

jak na marzec. Jeśli można go wykonać w lutym, który jest krótszy, czemu ukrywać się możliwości — wykonanie większej produkcji — w marcu? Czy nie chodzi tu tylko o premię? Bodźce materialnego zainteresowania działają nieco opacznie i wśród robotników. Pensja np. jest niezależna od planu jakościowego. Robotnik stara się zrobić dużo, a jak — to już nieważne. Może być i byle jak. Szereg uwag zgłasza również nasz Czytelnik pod adresem organizacji pracy. Wykorzystanie dnia pracy i ludzi — pisze on — jest „stanem alarmującym”. Wielu pracowników zajmuje się tym. (A) Dalszy ciąg na str. 2

Przeciwko zbrodniom reakcji w Indonezji

Masówki protestacyjne w łódzkich zakładach

Spoleczeństwo łódzkie z oburzeniem przyjęło wiadomość o skazaniu przez nadzwyczajny trybunał wojskowy na karę śmierci jednego z wybitnych przywódców Komunistycznej Partii Indonezji a jednocześnie przewodniczącego Centrali Związków Zawodowych SOBSI Njono. Został on skazany za rzekomy udział w zamachu stanu z 1 października ub. r.

Wczoraj w wielu łódzkich zakładach pracy odbywały się masówki protestacyjne przeciwko tak haniebemu wyrokowi oraz krwawym rozprawom reakcji indonezyjskiej z komunistami, postępowymi działaczami i aktywistami związkowymi tego kraju.

ZPB im. ARMII LUDOWEJ: Punktualnie o godz. 13 po zakończeniu pracy na pierwszym zmianie — sala konferencyjna nowej siedziby ZPB im. Armii Ludowej przy ul. Starorudzkiej zapełniła się do os. (B) Dalszy ciąg na str. 2



Na zdjęciu: Kosygin w rozmowie z Wilsonem. CAF — Photofax

Rozmowy z Breżniewem i Kosyginem

Agencja TASS podaje, że w dniu 23 lutego przewodniczący Rady Ministrów ZSRR A. Kosygin, spotkał się na Kremlu z premierem rządu brytyjskiego go Haroldem Wilsonem i odbył z nim rozmowę.

Harold Wilson złożył również wizytę Breżniewowi. W czasie wizyty odbyła się rozmowa na temat zagadnień sytuacji międzynarodowej, stanowiących przedmiot obustronnego zainteresowania, jak również na temat stosunków między obu krajami.

W czasie rozmów obecni byli, ze strony radzieckiej Andriej Gromyko i inne osobistości, a ze strony brytyjskiej męzowie stanu towarzyszący premierowi.

Premier Wilson wydatł w środę obiad w ambasadzie swe

Protesty studenckie przeciw usunięciu Nasutiona

W środę przed południem zachodnie agencje prasowe donosiły o następującej wiadomości z Indonezji:

23 bm. w pobliżu pałacu prezydenckiego w Dżakarcie demonstrowali kilkuset studentów z organizacji KAMI. Protestowali oni przeciwko usunięciu generała Nasutiona z gabinetu, jak również domagali się dymisji wicepremiera i ministra spraw zagranicznych Su-bandrio. Interweniowało wojsko, otwierając ogień. D. studentów odniosło rany — donoszą korespondenci AFP i Reutera.

Autorytatywne źródła indonezyjskie zdemontowały wczoraj rano pogłoski, jakoby zdymisjonowany minister obrony gen. Nasution zwrócił się do wojska z prośbą o przybycie do Dżakarty w celu zapewnienia mu osobistego bezpieczeństwa. Źródła te podają, iż gen. Nasution przyjął swą dymisję ze spokojem i że życie jego nie znajduje się w niebezpieczeństwie. Tymczasem, również w Dżakarcie, na placu Banteng, odbyła się masowa manifestacja lojalności wobec prezydenta Sukarno. Według miejscowej rozgłośni zgromadziło się tam około półtora miliona osób. Do manifestacji pro-sukarnowskiej doszło też podobno w Semarangu na Jawie. W dniu 23 bm. nie było żadnych

Polsko-mongolska umowa gospodarcza

W Warszawie zakończone zostały 23 bm. rozmowy między przedstawicielami rządu Polski i przebywającą w Polsce rządową delegacją gospodarczą Mongolii.

W dostawach z Polski do Mongolii w bieżącej pięcioletniej duży rolę odgrywać będą sprzęt i usługi specjalistyczne związane z rozwojem rolnictwa i hodowli. Przewiduje się udział Polski w pracach eksploatacyjnych, oraz wstępnej obróbce niektórych kopalni.

Głównymi towarami dostarczonymi z Mongolii do Polski będą produkty pochodzenia zwierzęcego: wełna owcza, sierść wielbłądzia, skóry surowe, wyroby futrzarskie, niektóre kopaliny, koncentraty, wolfrany.

Przemówienie Johnsona na temat Wietnamu

Prezydent Johnson miał wczoraj wieczorem zabrać ponownie głos w sprawie amerykańskiej polityki w Wietnamie wygłaszając przemówienie na obiedzie wydanym przez „Fundację Wolności” w Nowym Jorku.

W ubiegłym tygodniu łączne straty wojsk sojuszniczych w zabitych, wyniosły około 300 żołnierzy. Wśród rannych znajdowało się 354 Amerykanów, a 105 żołnierzy wojsk rządowych uznano za zaginionych.

Amerykańskie bombowce „B-52” dokonały w środę ponownego nalotu na prowincję Thua Thien w Wietnamie południowym w odległości około 72 km na południe od 17 równoleżnika. W Wietnamie północnym ponownie bombardowana nie były okolice Vinh i Dien Bien Phu.

Wiceprezydent USA Hubert Humphrey powrócił w środę do Stanów Zjednoczonych z podróży po 9 krajach Azji i Dalekiego Wschodu.

Dwa z krajów, które odwiedził, Korea południowa i Filipiny, mają wysłać do Wietnamu południowego swoje oddziały wojskowe. (W wypadku Korei południowej będą to dodatkowe posiłki.)

Do bazy lotniczej USA w Bien Hoa (płd. Wietnam) 13 lutego przybyła, według doniesień agencji zachodnich — jest to jedna eskadra amerykańskich samolotów „F-100”.

Prezydent USA Lyndon Johnson konferował w środę w Białym Domu z przywódcą (D) Dalszy ciąg na str. 2

Skończył się miodowy miesiąc w stosunkach ZRA-Arabia

Naser zapowiedział, że wojska ZRA pozostaną na terenie Republiki Jemeńskiej oraz popieją i odrzuci koncepcję „sojuszu muzulmańskiego” jako wyraz polityki imperialistycznej i reakcyjnej. Przemówienie Naseru było silnym atakiem na politykę króla Arabii Saudyjskiej.

W Kairze podpisano układ radziecko-egipski w sprawie kredytu inwestycyjnego w wysokości 125 mln funtów (300 mln rubli).

Zator ruszył Poprawa sytuacji na Wiśle

Jak pisał Główny Komitet Przeciwpowodziowy, w środę w godzinach wieczornych koryto Wisły aż do samego mostu wyszgorodzkiego zostało uwolnione od lodu. Z zatoru, który jeszcze po południu sięgał kilometr poza most, w dół rzeki, oderwała się — w wyniku akcji lodotamaczy — kolejna olbrzymia tafla zmasowanego lodu. Droga do roz-

poczęcia forsowania pokrywy lodowej powyżej mostu jest więc już dla lodotamaczy wolna. Pod Wyszgorodem nastąpił dalszy znaczny spadek poziomu wody. Po godzinie 20 wodowskazy notowały — 5,88 m, tj. o prawie 1 metr mniej niż w godzinach popołudniowych.

Wszystko to jednak nie do- wodzi, że niebezpieczeństwo całkowicie minęło. Przecież jeszcze powyżej mostu zator ma 13 km długości. Sam most stoi jeszcze w lodach.

Zamach stanu w Syrii

Dokończenie ze str. 1
czele stał Hafez ulegnie roz- wiążaniu. Sam Hafez i inni aresztowani członkowie rządu postawieni zostali przed spec- jalnym trybunałem partyjnym za „zdradę ideałów rewolucji 8 marca 1963 r.”.

„Tymczasowe kierownictwo” mianowało gen. Hafeza Assada ministrem obrony narodowej, a plk. Ahmeda Soueidan generałem powierzając mu stanowisko szefa sztabu generalnego.

Podłoże polityczne przewrotu jest na razie nieznane. Wydarzenia ostatniej doby w Syrii budzą żywe zainteresowanie we wszystkich stolicach arab- skich.

Agencja MEN informowała

z Bejrutu, że zamachowcy „na- potkali w stolicy kraju na stosunkowo silny opór. Słychać było odgłosy wystrzałów. Armia patroluje miasto, posterunki wojska ustawione są na skrzyżowaniach ulic oraz przed gmachami publicznymi. Kontrolowane są dowody toż- samości. Po Damaszku, wobec wprowadzenia godzin policyj- nej, mogą się jedynie poruszać urzędnicy, lekarze, farmaceuci i piekarze.

Rozgłoszono radiowa Aleppo wezwania w środę „rebeliantów” z Damaszku do złożenia bro- ni. Wezwania to zostało ogłoszo- ne w imieniu wojsk żandar- merii; odczytał je oficer żan- darmarii, plk. Hammad, zwo- lennik Hafeza. Świadczą o tym, że zamachowcy napotykały na opór.

W jednym z komunikatów nowe władze syryjskie ostro potępiły „reakcyjne ruchy a- rabskie”, wysuwające projekt utworzenia „paktu muzulmań- skiego”, których inicjatorami są król Arabii Saudyjskiej Faj- sal i prezydent Iraku Arif.

Warto przypomnieć, że od 1949 r. Syria przeżyła już 15 zamachów stanu.

Jeśli chodzi o ostatni za- mach, jego autorami są człon- kowie tej samej partii, do jakiej należał obalony przez ten zamach kierownik. Stąd wnio- sek — jest to walka o władzę wśród członków partii BAAS, między umiarkowanymi baasi- stami, na których czele stoi Hafez, z ekstremistycznym skrzydłem tzw. „młodoturków” z Dżedem na czele.

Uroczystość w GKO

Ukończyli 60 rok życia...

Wczoraj w Garnizonowym Klubie Oficerskim w Łodzi odbyło się tradycyjne już jak co roku spotkanie oficerów rezerwy, którzy ukończyli 60 rok życia i przeniesieni zostali w stan spoczynku. Wzręcono im m. in. adresy z podziękowa- niem za długoletnią służbę i pracę od dowódcy Pomor- skiego Okręgu Wojskowego oraz W. z. z. W. (x)

W dniu 21 lutego br. zmarł wybitnie zasłużony dla roz- woju leczenia dermatologicz- nego w naszym mieście

PROF. DR MED. Marian Mienicki
W Zmarłym tracimy nieod- żałowanego wychowawcę szere- gu pokoleń dermatologów, świętego lekarza i serdecz- nego przyjaciela
DYREKTOR, RADA ZA- KŁADOWA oraz PRA- COWNICY PRZYCHODNI SKORNO-WENEROLO- GICZNEJ m. ŁODZI.

W pierwszą bolesną roczni- cę tragicznej śmierci

Amelii Dąbrowskiej z GAWROŃSKICH
w dniu 25 lutego 1966 r., o godz. 9.30 w kościele św. Krzyża przy ul. Sienkiewi- cza zostanie odprawiona msza św. żałobna, o czym zawiada- damia życiowych pamięci Zmarłej
19146/g **RODZINA.**

W dniu 22. II. 1966 r. zmarł ukochany Mąż, Ojciec i Dzie- dek

Władysław Macioł-Macielski
Nabożeństwo żałobne odeb- dzie się 24. II. br., o godz. 8 rano w kościele na Juliano- wie. Pogrzeb odbędzie się dnia 24. II. br., o godz. 15.30 z Kaplicy ementarza na Ra- dogoszczu, o czym zawiada- miam, pogrążona w smutku
191847/g **RODZINA.**

W dniu 22. II. 1966 r. zmar- ła, ukochana Matka, Babcia i Teściowa

Maria Dudek
Wyprowadzenie zwłok z ko- ściola katedralnego nastąpi dnia 24. II. br., o godz. 15 na cmentarz Kurczaki, o czym zawiadamiam, pogrążona w smutku
191822/g **RODZINA.**

Kol. Mieczysławowi BU- KOWSKIEMU serdeczne wy- razy współczucia z powodu zgonu

OJCA
składają
ZARZĄD, RADA, PODST. ORGAN, PART. oraz KO- LEZANKI i KOLEDZY ze SP-NI „URANIUM” w ŁODZI.
11422/k

Komunikat PAP

W ubiegłych tygodniach na terenie kraju były kolportowa- ne oszczercze i antypaństwo we publikacje i materiały. Stwierdzono, że materiały te, pojawiające się nie po raz pierwszy, były i tym razem drukowane w Albanii.

W ostatnich dniach stwierd- zono, że Ambasada Albańska w Warszawie posunęła się do tego, iż zaopatrzyła obywate-

la polskiego, Kazimierza Mija- ła w albański paszport służbo- wy, wystawiony na nazwisko obywatela albańskiego, prze- bywającego w Polsce w okre- sie od 8 do 15 lutego br., po- służując się tym paszportem, Kazimierz Mijał opuścił nie- legalnie Polskę.

Ponieważ tego rodzaju dzia- łałności Ambasady Albańskiej, stanowi pogwałcenie zasad pra- wa międzynarodowego i do- brych obyczajów, jak również pogwałcenie prawa i porządku obowiązującego w PRL — rząd polski uznał dalsze przebywa- nie w Polsce ambasadora Lu- dowej Republiki Albanii Koco Prifti za niepożądane.

Polak wiceprzewodniczącym rady UNICEF

W siedzibie ONZ obradowa- ła sesja Rady Wykonawczej Światowego Funduszu Pomocy Dzieciom (UNICEF), na której Polskę reprezentował zastępca stałego przedstawiciela PRL w ONZ, Eugeniusz Wyżner.

Przewodniczącym rady wy- brano Josepha Wallarda z Ka- nady. Stanowisko wiceprzewo- dniczącego rada powierzyła po- nownie przedstawicielowi Pol- ski profesorowi Akademii Me- dycznej w Warszawie, Bogu- sławowi Kożuszniowski. Polska weszła również w skład komi- tetu programowego UNICEF.

SPORT z ostatniej chwili

W biegu sztafetowym męż- czyzn 4x10 km, rozegranym wczoraj w Holmenkollen wyni- ki były następujące:

1. Norwegia	2:14.27,9
2. Finlandia	2:15.40,9
3. Włochy	2:18.22,0
4. Szwecja	2:18.31,1
5. ZSRR	2:19.07,1
6. Szwajcaria	2:21.03,6
7. Polska	2:22.25,0
8. Francja	2:23.06,1
9. NRD	2:24.23,1
10. NRF	2:24.50,0

Podczas śródogodowego treningu w Holmenkollen pecha miał Polak Przybyła, który prze- wrócił się i doznał potężnego. Jak twierdzi kierownictwo pol- skiej ekipy Przybyła będzie mógł jednak nadal trenować.

Najlepszymi na treningu by- li Norwegowie, z których En- gan uzyskał 86 m, a Wirkola — 85 m.

Z Polaków najlepszy był nie spodziewanie Kocjan, który o- siągnął odległość 83,5 m.

(A) Dokończenie ze str. 1
czym nie powinno. Dobry — wykonują- czośćni marginesowe. Żi — podsta- wowe. Niedawno sprzedano pewne ma- szyny (tzw. frezarki obrzeży). Obecnie kierownictwo chce je z powrotem za- kupić... Brak rozeznania potrzeb za- kładu i stanu organizacji pracy jest według naszego Czytelnika główną bo- lączką fabryki i wadą kierownictwa.

„SPICZASTA” MODA L. CIERPLIWOŚĆ
Problem obuwia — od strony użytko- wników, szczególnie starszych, poru- sza w sposób dowcipny jeden z Czytelni- ków pisząc: „Nasze stare i wypracowa- ne nogi — w żaden sposób nie chcą się przyzwyczaić do „spiczastej” mo- dy. Nie mogąc znaleźć w sklepach wy- godnego obuwia. oglądamy się za „pry- wacym” szewcem. Ale szewcy, któ- rzy zrobiliby dopasowane obuwie, pra- wie już nie istnieją. Nie mają bowiem z czego i na czym robić — brak skóry miękkiej na wierzchy — a i kopyt ta- kich „niemodnych” nie mogą już do- stać. Druga sprawa — to buty z cho- staki. Działająca moda zupełnie „zgnęła” je po drodze. Wprawdzie można spotkać w sklepach tzw. filca-

którego (mimo olbrzymich potrzeb lud- ności) — nikt i słusnie — kupować już nie chce — bo ludzie chcą chodzić w obuwii: wygodnym, trwa- łym i estetycznym.
Nagromadzone setki tysięcy par obu- wia — którego nikt nie chce — po- śpiesznie i dyskretnie przeceniają się — ale i ten „chwył” nie chwytł i... setki tysięcy bubił nadal zawałają

magazyny. Na temat fatalnego obu- wia w naszym kraju wypisano mnóstwo krytycznych felietonów i różnych uczo- nych wywodów — usprawiedli- wiań — ale przecież w tym się nie chodzi... Produkowane w naszym kra- ju obuwie jest twarde, ciężkie, niewy- godne, łatwo wchłania wodę, niewolno- czo nasładowe włoskie, spiczaste faszo- ny. Bardzo nieestetyczne i nietrwałe...“

Jako się rzekło — o butach można nieskończenie. Nie ze wszystkimi uwagami można się zgodzić, nie wszystkie są dość udokumentowane. Problem butów pozostaje jednak na pewno problemem...

Prosimy Czytelników o dalsze listy, dotyczące jakości produkcji przemysłu lekkiego. Nasz konkurs trwa...

Masówki protestacyjne

(B) Dokończenie ze str. 1
tatniego miejsca. Sytuację w Indonezji omówił przewodni- czący rady zakładowej — Sta- nisław Wojtas. Stwierdził on m. in., iż skazanie na karę śmierci wybitnego przywódcy Komunistycznej Partii Indone- zji a jednocześnie działacza związkowego — Njono — jest spiskiem reakcji przeciwko postępowym siłom tego kraju. Obecni na masówce — w imie- niu całej załogi — podjęli rez- olucję skierowaną do prezy- denta Sukarno, w której domagają się unieważnienia hanie- bnego wyroku i zaprzestania mordów politycznych w Indo- nezji.

„ETA”
O godzinie 14 w wielkiej hali montażu dużych transfor- matorów zebrali się prawie 1- tysięcna załoga pierwszej z- miany. Zagał przewodniczą- cy rady oddziałowej — Stefan Sikorski. O krwawych wypad- kach i haniebnym wyroku mówił Aleksander Polak — mistrz działu głównego me- chanika. Masówkę zakończono jednomyślnym podjęciem rez- olucji potępiającej masakrę do- konaną przez reakcję indone- zyską i bezpodstawną, bez- prawną wyrok wydany na wy- bitnego działacza KP Indone- zji.

Podobne masówki protesta- cyjne odbyły się również w wielu innych kłódkach zakła- dów m. in.: w ZPB im. Obroń- ców Pokoju oraz w ZPW im. Gwardii Ludowej.

Również wczoraj obradowa- ło w Łodzi Prezydium i Kom- itet Wykonawczy ZG Zw. Zaw. Prac. Przem. Włók. Odzież. i Skórz. w Polsce. W imieniu ponad pół miliona członków tego związku skiero- wano list do prezydenta Repu- bliki Indonezji — Sukarno — z ostrym protestem przeciw- ko skazaniu na śmierć wybit- nego działacza międzynarodowe- go ruchu zawodowego, prze- wodniczącego Centrali Zw. Zaw. Indonezji — Njono. W za- kończeniu listu czytamy: „Do- magamy się zaprzestania ter- roru wobec działaczy związko- wych, robotników i postępo- wej inteligencji wobec wszyst- kich patriotów. Domagamy się uwolnienia wszystkich więź- niów i przywrócenia swobód demokratycznych i związko- wych w Indonezji”.

GIZENGA w Brazzaville

Antoine Gizenga przyjechał 19 bm. do Brazzaville. Gizenga zmuszony był opuścić Leopold- ville, gdyż organizowano tam demonstracje wrogości wobec je- go osoby.

POGODA

Jak podaje Lotniskowe Biu- ro Prognoz PHM, dziś w Ło- dzi będzie zachmurzenie na ogół umiarkowane a rano mgły st. C. Wiatry słabe lub umiar- kowane z kierunków zmieni- chych. Jutro pogoda i tempera- tura bez większych zmian.

Nowa radziecka 5-latka w liczbach

W dniu 23 lutego odbyła się konferencja prasowa, na któ- rej członek kolegium Państwo- wego Komitetu Planowania (Gospianu) N. Lebiedieński o- mówił wobec licznych dzien- nikarzy radzieckich i zagranic- znych znaczenie nowego pięcio- letniego planu rozwoju gospo- darczego ZSRR.

Dochód narodowy będzie wzrastał w latach 1966—1970 przeciętnie o 6,7—7,1 proc., gdy w ostatniej pięcioletce wzra- stał o 6 proc. rocznie.
Produkcja rolna, która wzrastała w latach 1961—1965 w przybliżeniu o 2 proc. rocznie ma wzrastać w latach 1966—1970 o 5,6 proc. rocznie.
W ciągu pięciu lat prze- mysł dostarczy gospodarstwu rolnym 1,790 tys. traktorów, przeszło milion samochodów ciężarowych i około 500 tys. kombajnów zbożowych.
Inwestycje — w poprzek — nie pięcioletnie kwota ta wy- niósł 211 miliardów rubli, a

w latach 1966—1970 osiągnie 310 miliardów rubli.

Przeciętny zarobek robot- ników i urzędników radzieckich rubli podczas gdy obecnie wynosi 95 rubli. Zarobki kol- choźników w porównaniu z rokiem 1965 wzrosną w roku 1970 o 35—40 proc.

Do 1970 roku włącznie zbu- dowane zostaną domy mieszkal- ne o ogólnej powierzchni 480 milionów metrów kwadrato- wych, a oprócz tego na wsi projektuje się budowę 2—2,5 mln domów mieszkalnych.

Szczególne uwaga będzie zwrócona na wzrost produkcji artykułów trwałego użytku, a mianowicie telewizorów, lodów- wek itp. Produkcja samocho- dów osobowych, która w cią- gu wielu lat rozwijała się w tempie powolnym, będzie w no- wej pięcioletce zwiększona 3,5—4-krotnie. Planuje się do- prowadzić produkcję samocho- dów do 700—800 tys. wozów rocznie. Będą wprowadzone do produkcji nowe typy samocho- dów i zorganizowana będzie szeroka sieć stacji obsługi.

Psy forsują barierę promieniowania kosmicznego

(C) Dokończenie ze str. 1
pieczności załogi statków dale- kiego zasięgu i wysokiego pu- łapu lotu za pomocą różnego- rodzaju osłon i panczyz an- tyradiacyjnych. Taki dodatko- wy pancz byłby praw- dopodobnie zainstalowany na pokładzie 12-tonowego aparatu „Proton”. Z drugiej strony ba- dane są środki chemiczne i różne preparaty, osłabiające od- działywanie promieniowania na istoty żywe.

Niedawno gazety radzieckie doniosły o eksperymencie, któ-

ry odbył się w jednym z insty- tutów naukowych. W warun- kach laboratoryjnych przepro- wadzono pozorowany „lot na Księżyc” grupy szczerów i bia- łych myszy, poddając grzywo- nie takiej radiacji, jaką na- potkaby prawdziwy statek z żywą załogą w drodze na Srebr- ny Glob. W ciągu dobowego lotu szczerzy i myszy otrzyma- ły dawki promieniowania, któ- ra uśmiercałyby je z całą pew- nością, gdyby nie zaaplikowa- no im uprzednio preparatu an- tyradiacyjnego. Wszystkie zwie- rzęta przeżyły lot.

Teraz już nie w laboratorium, a w kosmosie zwierzęta torują człowiekowi drogę w przestrzeń przez pasy radiacji. Dłatego z wielkim zainteresowaniem czeka- łem będziemy na ogłoszenie wyników kolejnego radzieckie- go eksperymentu, niezwykle ważnego przede wszystkim dla biologii i medycyny kosmicz- nej.

RYSZARD BADOWSKI (WIT-AR)

Z Wietnamu

(D) Dokończenie ze str. 1
mi partii demokratycznej w Kongresie.
Przewodniczący Izby Repre- zentantów McCormack oświad- czył potem reporterom, że u- czestnicy narady — która trwa- ła dwie godziny — otrzymali wyczerpującą informację o sy- tuacji wojskowej w Wietnamie.

W naradzie nie uczestniczył przywódcą większości demo- kratycznej w senacie M. Mans- field, który, podobnie jak szereg innych senatorów i kongresmenów, ostro krytykuje politykę Johnsona w Wietnamie.

Podsekretarz stanu USA do spraw Dalekiego Wschodu, Wil- liam Bundy, który przybył we wtorek do Tokio, spotkał się z wiceministrem spraw zagranic- znych Japonii, Shimoda. W to- ku spotkania omawiano sprawy dotyczące aktualnej situa- cji w Azji, a zwłaszcza situa- cję w Wietnamie.

Kronika wypadków

Idąca grobłą między stawami we Wsi Feliksów, pow. Pod- bicze Józefa Marcinia, lat 61, wpadła do wody, ponosząc śmierć. Przyczyną tragicznego wypadku była choroba i ułom- ność denatki.

W Czerwonem pod samochód osobowy wpadła 5-letnia M. Tomczyk. Dziewczynka dozna- ła obrażeń ciała.

W TZWS w Tomaszowie Maz. zasłabł negle 40-letni H. Bielucha. Po przewiezieniu do szpitala, mężczyzna zmarł. (14)

POD parasolem

★ Sprawy napadu na kierowcę taksówki sądzony w trybie doraźnym
★ Włamanie i kradzież w „Eldorado”
Wczoraj Sąd Woj. dla m. Ło- dzi rozpoczął proces przeciwko 2 sprawcom napadu rabunkowe- go na kierowcę taksówki.
20 października ub. roku Woj- ciech Kramnik (l. 30) zamie- szkały przy ul. Przędzalnianej

84 i Bogumił Sztelter (l. 20) zam. Bałucki Rynek 3, jechali tak- sówką w kierunku Łęgawnik. W pobliżu lasu łęgawnickie- go załadali od kierowcy pieni- ędzy, grożąc równocześnie pisto- letem. Pieniądze otrzymali. Na „wszelki wypadek” jednak, po- bili kierowcę rekojęścią pistole- tu i zadali mu kilka ciosów no- zem, po czym uciekli skradzioną taksówką.

Dziś w Kramniku poddany bę- dzie badaniom lekarskim ma- jącym na celu stwierdzenie jego poczytalności.

Do Sądu Powiatowego dla m. Łodzi wpłynął akt oskarżenia przeciwko Zdzisławowi R.
Oskarżonemu zarzuca się, że dnia 8 grudnia ub. roku dokonał włamania do restauracji „Eldo- rado” skradł artykuły konsum- pcyjne wartości 4 tysięcy zło- tych.

Wkrótce odbędzie się rozprawa sądowa. (Lw)

W nowym numerze

|| Odbiosów:

- * Serce na dołni
- * Potem odłożyli broń...
- * Ten inny Kwaternunek
- * Spotkania z Sikorskim — ze wspomnień radzieckie- go dyplomaty
- * Turniej jednego słowa
- * Felietony
- * Zemsta kobiety — opo- wiadanie kryminalne.

Taaakie buty...

Z tym — że „dyrekcja nie ze złej woli patrzy na taki stan rzeczy, a jedynie z braku fachowości. W całym zakła- dzie nie ma ani jednego technika obu- niczego. Są za to optymistyczne wnioski dotyczące usprawnień technicznych. Ale kto ma je realizować, kiedy przecież piekarz — dobrych butów nie zrobi?”

ki, ale to nie są eleganckie buty z cho- lewkami — do miasta, czy do kościo- ła. „Możliwe — czytamy w tym li-ście — że przemawiam tu jak „stary mantaika”, ale niechże moda zachcianki mantaików też uwzględni...”

Podziemne sanatorium „Kinga” w Wieliczce

W latach 1963-1964 została oddana do użytku komora lecznicza dla uzdrowisko w Wieliczce. W sanatorium „Kinga” w Wieliczce (znajdującym się 211 m pod ziemią) uruchomiono komory lecznicze przeznaczone dla chorych cierpiących na astmę oskrzelową. Komory te wybudowane zostały w staruch, dawno wyeksploatowanych pokładach kopalni soli.



Pierwsze badania naukowe, mające na celu stwierdzenie przydatności tych komór dla celów leczniczych, zaczęły się w 1953 roku. Po sześciu latach — tj. w 1964 r. — po przeprowadzeniu koniecznych adaptacji — oddano je do użytku.

Zwiększone stężenie dwutlenku węgla, optymalna temperatura (20-21 stopni), duża wilgotność powietrza, zwiększone ciśnienie, specyficzny układ zionizowania atmosfery, izolacja od niekorzystnych wpływów atmosferycznych — oto kilka głównych dodatkowych warunków panujących w komorach leczniczych.

Ponadto — izolacja akustyczna i zawieszenie w powietrzu cząsteczek soli w formie ciekłego aerosolu oraz brak alergien przy stosunkowo dużej zawartości jodu w atmosferze komory, stwarza doskonałe warunki lecznicze. Przebywanie chorych w komorze jest jakby naturalną inhalacją o specjalnych właściwościach fizykochemicznych.

Leczenie odbywa się tutaj systemem sanatoryjnym w okresie 24 dni. Chorzy przebywają w komorach leczniczych od 4 do 16 godzin na dobę, w zależności od wskazań lekarza. W obecnej chwili czynne są dwie komory lecznicze, trzecia jest w przygotowaniu.

(JB)

Przed szkolnym startem

PIERWSZOKLASISTA osoba niewielka ale ważna...

W tym roku rozpocznie w Łodzi naukę w pierwszych klasach szkół podstawowych 11.541 siedmiolatków. We wrześniu po raz pierwszy pójdą do szkoły, rozpoczynając w ten sposób nowy etap życia, podejmując nowe obowiązki. Wprawdzie ich doświadczenie życiowe jest jeszcze niewielkie, ale już zdają sobie sprawę, że jest to moment ważny, że wkroczą w nowe i nieznanne.

Dziecko, normalnie fizycznie i psychicznie rozwinięte, cieszy się z pójścia do szkoły. Ale nawet dzieci inteligentne i zdolne przeżywają czasem trudne chwile w pierwszym okresie szkolnym. Są to przeważnie dzieci niemiałe, do 7 roku ży-

cia obracające się głównie wśród dorosłych. Mają one często trudności w nawiązaniu kontaktu z rówieśnikami, we współżyciu z grupą, którą już rządzą pewne prawa społeczne. Trudności pierwszego okresu mogą pozostawić w psychice dziecka, uraz, niechęć do szkoły i nauki na długie lata.

Kierując się tymi motywami Kuratorium Szkolne od trzech lat przeprowadza wcześniejsze (styczeń — luty) zapisy do pierwszych klas szkół podstawowych. Pozwala to na dokładniejsze poznanie kandydatów do szkoły i ewentualne dopomożenie im w pomysłnym „szkolnym starcie”.

Szkola pomaga...

Przy każdej szkole działa komisja, składająca się ze specjalnie przeszkolonych pedagogów, którzy za pomocą ankiet, testów, rozmów z dzieckiem i rodzicami, określają czy dziecko jest przegotowane do życia i pracy w szkole. Te, które zdaniem komisji mogą mieć trudności, kieruje się do ognisk przedszkolnych, gdzie pobierają pierwszą naukę współżycia społecznego. Z liczby przyjętych pierwszoklasistów, która podaliśmy na wstępie, ponad 40 proc. uczesza obecnie do przedszkoli. Z pozostałych 60 proc. ponad półtora tys. zakwalifikowano do ognisk.

W ubiegłych latach wcześniejszymi zapisami obejmowało nie tylko dzieci nie uczeszące do przedszkoli. W tym roku przebadane będą wszystkie. Ujednolicono przy tym system ankietowania. Dotychczas bowiem każda z dzielnic posługiwała się własnymi opracowaniami, co utrudniało porównanie wyników w poszczególnych dzielnicach.

Dzieci trudniejsze, których określenie przerasta możliwości pedagoga, komisja szkół na kieruje do jednej z pięciu istniejących w Łodzi Poradni Wychowawczo-Zawodowych. Tam dziecko bada psycholog, czasem lekarz (niemniej brak u nas lekarzy psy-

chiatrów dziecięcych), bowiem przyczyny niechęci do nauki czy ospałości umysłowej mogą tkwić w jakimś konkretnym schorzeniu, (np. reumatycznym).

A rodzice?

Takiej pomocy udzielają dziecku władze szkolne. Dobrze byłoby jednak gdyby do sprawy tej większą wagę przywiązywali rodzice. Zdaniem Poradni dzieci kierowane tu przez komisje szkolne, powinny być przyprawiane o parę lat wcześniej przez rodziców. Jest charakterystyczne, że za wiele wad dziecka ponosi winę właśnie najbliższe otoczenie. A więc np. ubogie prymitywne słownictwo dziecka, nieumiejętność opisywania przedmiotów, a poprzestawanie tylko na ich wliczaniu, wynika często z tego, że matka, w okresie gdy dziecko uczy się poznawać przedmioty i zjawiska, nie rozmawia z nim, nie wyjaśnia. Często znużona „gadaliwością” pociechy przestaje odpowiadać na jej pytania. Uczeń nie szwedzcy stwierdził, że dziecko w wieku przedszkolnym czerpie swa wiedzę językową przede wszystkim ze słownika matki, że rówieśnicy, nawet rodzeństwo, mają na ten słownik minimalny wpływ(!)

Ponad 20 proc. dzieci badanych przez Poradnię w Śródmieściu posiada wady wymowy. Nie są to na ogół wady organiczne, lecz nieumiejętność prawidłowego wymawiania wynikająca często z... językowego niechlujstwa otoczenia. Zła wymowa będzie w szkole nie tylko peszyć dziecko, ale także utrudniać mu opanowanie

zasad ortografii. I tu znowu uwaga na marginesie: brak nam pedagogów-logopedów, którzy uczyliby poprawnej wymowy.

„Pani” może wszystko

Władze szkolne przywiązują szczególną wagę do nauczania w klasach pierwszych. Pierwszoklasista to osoba nie wielka, ale problem poważny. Od pierwszego okresu nauki w szkole, od tego czy towarzyszyć mu będą sukcesy, czy trudności, często zależy stosunek dziecka do nauki na całe życie. Dlatego wychowawcom w pierwszych klasach powinni być pedagodzy doświadczeni, dlatego organizuje się dla nich specjalne kursy z zakresu pedagogiki i psychologii.

Niestety, choć nie jest to zjawisko typowe, niektóre szkoły nie doceniają wagi tego za gadnienia i pierwsze klasy obsadzają nauczycielami starszymi u progu emerytury, bądź też emerytami, zatrudnionymi kontraktowo, którzy w starszych klasach nie mogą już... poradzić sobie z młodzieżą. Niedobre jest też zmniejszenie w drugiej klasie wychowawcy. Jeden nauczyciel powinien prowadzić wychowanków przez kilka kolejnych lat.

Bo pierwszoklasista patrzy na szkołę w pierwszym rzędzie oczami „swojej pani”, ona uosabia dla niego wszystko co jest w szkole dobre albo złe, jest przyzmatem, przez który uczy się patrzeć na nową, nieznaną świat, w który wkroczył na długie lata swego życia.

T. WOJCIECHOWSKA

Lodowe kłopoty w porcie gdyńskim



Mimo odwilży w całym kraju — w porcie gdyńskim zwaly lodu. Wiatr bowiem napędza bez przerwy coraz to nowe masy lodu.

Foto — Kopec

Telewizja w Ghanie

W Ghanie działają już trzy telewizyjne stacje nadawcze oraz studio centralne w Akrze. Stacje telewizyjne pokrywają swym zasięgiem około jednej czwartej powierzchni kraju.

Dzieło mistrzów piszczele i kuglerów

Żeby nie było nieporozumień, powiemy od razu, że chodzi tu o takie piszczele, które służą do wydmuchiwania szkła, i o takich kuglerów, których ręcznie zdobione szkło gospodarce cieszy się ogromnym powodzeniem u krajowych i zagranicznych odbiorców. Szczególnie ci ostatni cenią sobie szklane przybory ręcznie formowane przez krośnieńskich mistrzów, skoro nabywają 3/4 produkcji huty.

Krosieńska Huta Szkła — to nasz największy eksporter wyrobów szklanych. Przypada na nią 1/3 ogólnej wartości eksportu szkła gospodarczego. Odbiorcami jest 20 krajów na wszystkich kontynentach. Do huty przyjeżdżają handlowcy z USA, Anglii, NRF, Kanady, a nawet Australii. Ostatnio interesowano się jej wyrobami we Francji i Włoszech, a więc w krajach, które same są poważnymi producentami szkła na rynku światowym.

Zaletą krośnieńskiego szkła jest przede wszystkim jego wysoka jakość. Każda sztuka jest ręcznie formowana, zdobiona i malowana. Właśnie to wypielęgnowanie wyrobów i



terminowość dostaw jest cechą wyróżniającą Hutę Szkła w Krośnie.

Mówiny „huta”, kiedy w rzeczywistości są już w Kro-

nie dwie huty szkła gospodarczego — druga została zbudowana przed dwoma laty. Jednak i ona nie może w pełni zabezpieczyć wzrastającego z każdym rokiem zapotrzebowania na wyroby szklane — dzbanki, świeczniki, wazon, a zwłaszcza szklanki.

Powstają więc obecnie projekty budowy trzeciej huty szkła. Budowa jej zamortyzowałaby się bardzo szybko, gdyż koszt jej wyniósłby około 100 mln zł, zaś wartość rocznej produkcji sięgałaby 45 mln zł.

Na zdjęciu: wśród eksponatów krośnieńskich mistrzów. CAF — Kwiatkowski

CAF — Kwiatkowski

Śródmiejski exodus załamał się tu trzy lata temu. Grzęzły w koleinach, w śniegu, w błocie, wozy meblowe, „wysoki potysk” ocierał się o świątynię malowane ściany klatek schodowych. Później długo w niechciało było bucieznie rur kanalizacyjnych i wodociagowych — odgłosy abluacji z brudu suterenu i poddaszy, triumf pierwszych wieczorów, podczas których nie trzeba było wybiegać „na dwór” po wodę i za własną potrzebą.

Kiedy ucichły młotki, dały się słyszeć z osiedla głosy o fatalnym wykończeniu mieszkań, braku sklepów i złej komunikacji. Do dziś wiele się zmieniło — są sklepy spożywcze, mięsny, warzywnicze, doszły nowe linie autobusowe. Jest szkoła i przedszkole. Osiedle jednak rośnie — to, co wywołoby aplauz dwa lata temu, dziś już nie wystarcza.

Blok nr 220, ul. Umińskiego 10, Dąbrowa, odwiedziłem w trzecią rocznicę pierwszych przeprowadzek. Nie zastanawiałem się o katorżników — wielu z nich poszło do pracy na ranną zmianę. W domu zostali ci z drugiej zmiany, ludzie odsypiający pracowaną noc i kobiety zajmujące się gospodarstwem. Zaplanowany temat rozmowy schodził z reguły na drugi plan. — U mnie, proszę pana, grzyb wszedł na ścianę (mieszkania nr 46 i 52). — Tymk leci płatami. Pomalowałam, trzeba było zrywać — przyszedli robotnicy, niby naprawiali, znowu

wróci — już jedenasta. A na piątą trzeba iść do pracy. Nie chodzę do kina.

— Bardzo lubiam chodzić do teatru, szczególnie do operki. Odkąd mieszkamy na Dąbrowie, w teatrze byliśmy dwa razy. — Kupiłem telewizor, mam radio, to mi musi wystarczyć. Mam znajomego kioskarza, zostawia mi gazety.

— Przedtem miałem znajomych, często się spotykaliśmy, porozmawialiśmy, poszliśmy do kina, do kawiarni. Teraz jak nożem uciął. Z osiedla nie znam nikogo. Ostatnia rozmowa z kierownikiem referatu kultury Prez. DNR Łódź-Górna: na Dąbrowie są dwie biblioteki publiczne, jedna świetlica. Dom Kultury z kawiarnią i kinem — w planie perspektywicznym, po roku 1970...

Tymczasem już dziś w nowym osiedlu „Dąbrowa” mieszka ok. 20 tys. osób.

Szawski nie liczył zapaleńców, którzy nie mogą się obyć bez kina, teatru, sali koncertowej, dla wszystkich mieszkańców bloku nr 220, przeprowadzka jest wprawdzie z tych instytucji kulturalnych. Ledwo rozbudzone zainteresowania gasną, jeżeli ich zaspokojenie wiąże się z pokonywaniem większych trudności. Kółko motywacji jest ściśle zamknięte — nie ma w osiedlu kina, a dojazd do śródmieścia pochłania wiele czasu — nie chodzi się do kina. Nie ma w osiedlu sklepów branżowych — trzeba tracić czas na

Wyprowadzka

wszystko leci (mieszkanie nr 51). — Pewnie, że mam lepiej niż miałem, ale nie rozumie, dlaczego żona musi jeździć do śródmieścia po guziki, po tasemki. Dużo czasu traci się na dojazdy w tłoku, w ścisłości...

Osiedle, nawet jego najpierwsi mieszkańcy, ciągle jeszcze żyją problemami przeprowadzki. Ustalono rytm dnia — praca, dojazdy, zakupy — ciągle kuleje. Kilkuminutowe opóźnienia tramwaju lub autobusu pociągają za sobą przy tych odległościach lawinę skutków. Zamknięty już będzie sklep, nie zdąży się odebrać dziecka z przedszkola, nie zdąży się już pójść do kina.

A pytać chciałem o zupełnie inne sprawy, pozornie nie związane z bytowymi problemami mieszkańców bloku nr 220.

Tematem rozmów miała być kultura. Nowe mieszkanie zmusza nie tylko do kupienia nowych mebli. Raptowne zmiany w warunkach i trybie życia, w otoczeniu, inne kontakty towarzyskie, nie pozostają bez wpływu na przyzwyczajenia i nawyki. Także w sferze potrzeb kulturalnych. Dobrze, jeśli mieszkaniec nowego osiedla zastaje na miejscu bibliotekę, kino, dom kultury. Są wtedy, przy odpowiednim działaniu tych instytucji, duże szanse na to, by ktoś, kto rzadko zaglądał do księżki, nie chodził do kina, stał się gorliwym czytelnikiem i kinomanem.

Co mówią o tym mieszkańcy bloku 220? — Wracam z pracy, zrobię zakupy, ani się obejrzę, już jest godzina siódma.

— Najbliższe kino to „Roma” na Rzgowskiej. Seans trwa dwie godziny, a dojazdy w tę i z powrotem — godzinę. Zaním się

szukanie choćby guzików daleko w śródmieściu. Bez guzików żyć nie można, bez kina — tak. Zamiast artykułu o problemach związanych z kulturą w nowych osiedlach, można by z powodzeniem napisać studium o zaopatrzeniu, komunikacji i polityce inwestycyjnej.

Upieram się jednak przy zamierzeniu, choć komplikującym się temacie, tym bardziej, że wiąże się ono nie tylko ze sprawą rozbudzenia i zaspokojenia indywidualnych zainteresowań.

Przez długie lata mieszkaniec nowych bloków zostaje człowiekiem anonimowym. Zerwanie starych kontaktów towarzyskich, trudności w nawiązywaniu nowych (różne zainteresowania, małe mieszkania nie pozwalające na składanie sobie wizyt), jednoczesny brak środków, w których ludzie spotykają się ze sobą — wszystko to powoduje, że życie poza pracą zamyka się w ściśle rodzinnym kółku. Konsekwencje są szerokie, jedna z nich jest brak więzi, która poza faktem, że są przypadkowymi sąsiadami, łączyłaby mieszkańców osiedli.

Z tego punktu widzenia takie instytucje, jak kawiarnia, biblioteka, dom kultury, kino, spełniają poza funkcjami przypisanymi im przez gastronomię i Ministerstwo Kultury, także inną rolę — pozwalają ludziom poznać się nawzajem, poszerzyć kontakty, jednym słowem mają istotne znaczenie dla tworzenia społecznej więzi.

Jak dotychczas jednak, nowe osiedla są białymi plamami na mapie kulturalnej Łodzi, miejscami, w które wyprowadzamy się z kultury i z życia społecznego.

JERZY KATARASIŃSKI

MOTOCEKAWOSTKI

A JEDNAK PASY... Statystyki brytyjskie podają, że 75 proc. kierowców korzystających z pasów bezpieczeństwa wychodzi z wypadków drogowych bez szwanku. Ciężkie obrażenia wyeliminowane są w 80 proc., lekkie w 40 proc.

DWA KÓŁKA W USA Import motocykli do USA w roku ub. osiągnął nie notowaną dotychczas liczbę 350.000 sztuk, sprowadzonych z 15 krajów. Pierwsze skrzyżce w tym imporcie gra Japonia.

Trzymajmy się za guziki...



Gdy idą ulicą Łodzi w czarnych kombinezonach, ten i ów łapie się na ich widok za guzik. „Czy to jest dla was przyjemne?” — pytam Zygmunta Fidera, kominiarza, który w swoim zawodzie pracuje od 33 lat i jest, jak sam o sobie mówi, kominiarzem z działa prożądza (Fidery to jedna z najstarszych kominiarskich rodzin Łodzi). Pan Zygmunt uśmiecha się: „Bynajmniej nas to nie martwi, że podobno przyrosty szczytów”.

Ryszard Pyka to też kominiarz „z urodzenia”. Kominiarzem był jego ojciec, dwóch braci, szwagier i zięć szwagra. Kominiarzem chce — o dziwo — zostać jego 12-letni syn — Krzysio.

A przecież praca kominiarza jest trudna i ciężka. Pracuje we dnie, a gdy potrzeba i w nocy. Nocną pracę odbywa się w zakładach przemysłowych. Tam jego roboczym strojem jest ubranie azbestowe, okulary, maski przeciwpyłowe i ochronne rękawice. Kominy fabryczne czyszczy się w wysokiej temperaturze.

W Łodzi mamy 65 kominiarzy. Są to członkowie Rzemieślniczej Spółdzielni Pracy „Kominiarz”. W ub. roku przyjęto 20 młodych do przyuczenia w zawodzie. Zawód kominiarza należy do zanikających. Wiele nowych osiedli np. Dąbrowa czy domy i zakłady podłączone do elektrociepłowni kominiarzy już nie potrzebują. W domach starych natomiast, gdzie kominiarze jeszcze długie lata będą stałymi gośćmi, należałoby pomyśleć o uzupełnieniu urządzeń takich jak zabezpieczenie na dachu, drabiny, ławy itp. Chodzi o to, aby ułatwić pracę ludziom w czarnych kombinezonach.

Oto sześciu spośród nich: Zygmunt Fider, Ryszard Pyka, Antoni Siemiński, Stanisław Głuski, Czesław Smoła i Stanisław Matusiak.

Foto: L. Olejniczak

MIASTO W NOTESIE

WYSTAWA OBRAZÓW

Pod egidą Towarzystwa Sztuk Pięknych zorganizowana została wystawa obrazów łódzkiego artysty malarza Józefa Wasiołka. Otwarcie jej odbędzie się dziś, 24 bm. o godz. 18 w kulturalnym Teatru Nowego. (A)

PO KOLANA W BŁOCIE

Iście wiosenne roztopły w lu tym sprawili wiele kłopotów mieszkańcom peryferii. W najgorszej jednak sytuacji znaleźli się lokatorzy dwóch bloków w osiedlu Pojezierzka. By dostać się na to osiedle trzeba przejechać ulicą Olsztyńską, która dosłownie tonie w błocie. W dołach — pozostałości po cegielni — wpada się po kolana w gęstą maź. Mieszkańcy deklarują społeczność na moc przy wyszlakowaniu ul. Olsztyńskiej. Chodzi tylko o szlak. A może jakiś zakład pracy przyjdzie z pomocą i do starczy potrzebna szlaka. Wdzięcznie mieszkańcy zapewniona. (J. Kr.)

HARCERSKI KLUB

Z inicjatywy referatu propa gandy Hufca Łódź-Sródmieście im. Juliana Tuwima powstał przy tym hufcu klub instruktorski. Przy kawie lub herbie cie organizowana się będzie w nim spotkania z ciekawymi ludźmi, seanse filmowe, rozgrywki szachowe i brydżowe oraz interesujące dyskusje. W ramach klubu występować będzie także harcerski kabaret Hufca Śródmieścia „Halsz”. (J. Kr.)

W PIERWSZĄ NIEDZIELĘ KWIEŚNIA

ZMS-owcy z Zakładów Im. Rychnińskiego w Łodzi postanowili pierwszą niedzielę kwie-

DIORKIEM POMIĘŚCIE



— Normalny...
— Właściwie powinien pan zapłacić również za bagaż!

Wiosenny SZCZYT w sklepach nasiennych

Pierwsze promienie słońca przypominały wszystkim rolnikom, działkowiczom i miłośnikom ukwieconych balkonów, że wiosna tuż, tuż i trzeba przystąpić do siewów. W cz. rech sklepach nasiennych tłok. Widać to na zdjęciu zrobionym podczas naszej wizyty w sklepie przy ul. A. Struga 5. Jak nas poinformowano w Łódzkiej Sp-ni Ogrodniczej, te gorące zapamiętanie Łodzi w nasiona, narzędzia ogrodnicze, środki chemiczne i specjalne sprzęty mieszanki nawozów sztucznych jest dużo lepsze niż w roku ubiegłym. Zyczący wobec tego udanych plonów. (iw)

Foto: L. Olejniczak

Z myślą o lecie

W EKKFIT odbyła się konferencja, w której wzięli udział przedstawiciele łódzkich ośrodków wypoczynkowych. Już czyni się bowiem przygotowania do sezonu letniego. Chodzi więc o to, aby zdążyć przeprowadzić drobne remonty, uzupełnić sprzęt w postaci leżaków, materaców, plek itp. oraz zagwarantować ośrodkom właściwe zaopatrzenie w żywność i napoje. Jeszcze w tym miesiącu ustalony zostanie tak że kalendarz imprez przewidzianych na cały sezon. Imprezy te podawane będą m. in. za pośrednictwem naszej gazety do wiadomości łodzian.

W naszym mieście istnieją 4 baseny otwarte w ośrodkach Włókniarza, Anilany, EKS i Budowlanych. Dwa pierwsze posiadają wodę podgrzewaną, basen przy ul. Brukowej otrzy ma ciepłą wodę z Elektrociepłowni prawdopodobnie jeszcze w ciągu tego roku.

Dobrze byłoby, aby w miesiącach lipcu, sierpniu przedłużono godziny otwarcia ośrodków przynajmniej do godziny 19, a może nawet 20. Konieczne jest też zorganizowanie sprawniejszej niż w roku ubiegłym sprzedaży żywności i napojów chłodzących. Ustalono, że ośrodki wypoczynkowe letniego czynne będą w okresie od 15 maja do 15 września. Jeśli jednak pogoda dopisze, a z doświadczenia wiemy, że września jest na ogół miesiącem pogodnym, byłoby słusze przedłużenie tego terminu do końca miesiąca. (Kas.)

W spólczesna plastyka użytkowa

Pracownicy Sztuk Plastycznych, których oddział znajduje się również w Łodzi, wykonały dotychczas około 30 tys. projektów, opracowanych przez 3 tys. artystów. Szóstą część tych prac jest dziełem artystów łódzkich. Wypunktowano to też na wystawie, poświęconej współczesnej plastyce użytkowej, która — z okazji 15-lecia swej działalności — zorganizowała obecnie dyrekcja Pracowni Sztuk Plastycznych w łódzki salonie BWA (Piotrkowska 102).

Celem ekspozycji jest pokazanie szerokiego zakresu jej działalności. Szerokiego, albowiem PSP miały — względnie będą miały — swój udział w zrealizowaniu takich dzieł jak warszawska Nike, pomnik Chopina i Bogusławskiego. Powstańców Śląskich i pomnik w Oświęcimiu. Równocześnie zaś z inspiracji ich rodzą się takie drobiazgi jak... etykiety na pudełkach od zapalek czy słótkach z dżemem. PSP wykonują bowiem prace w zakresie architektury wnętrz, grafiki wszelkiego typu, metaloplastyki, architektury wystawienniczej itd., itd.

Łodzianie zatrzymują się przede wszystkim przed projektem Mauzoleum Męczężstwa w Radogoszczu, dyskutują nad opracowaniem wnętrza Operetki, Klubu Nowej Afryki czy Domu NOT-u.

Zwraca uwagę kompleksowe opakowanie do błon fotograficznych „Foton”, za które projektodawca, Kazimierz Maliszewski, na krajowym konkursie opakowań otrzymał „Złoty kasztan”, dalej prospekty do gramofonów Andrzeja Jeżowskiego, zestawy efektywnych plansz graficznych, wykresowych, fotograficznych znaków firmowych itd.

Warto dodać, że PSP współ pracują z wieloma łódzkimi zakładami pracy i sklepami, a równocześnie przez swoje

zespoły, nawiązały także kontakty z niektórymi miastami województwa łódzkiego. Ich pomoc w dziele upiększania ulic i lokali, a również w zakresie humanizacji miejsc pracy daje też cenne rezultaty: chodzi tylko o to, ażeby zainteresowane Wydziały Kultury i dyrekcje poszczególnych zakładów w większym stopniu korzystały chętniej z tej pomocy... (M. J.)

Baraki typu Skopje

Wprawdzie w tym roku dla potrzeb przedsiębiorstw remontowo-budowlanych przewidziano się przydzielenie 350 izb zastępczych, do których zostaną wykwaterowani lokatorzy remontowanych domów, niemniej rozważa się możliwość ustanowienia dalszych baraków na posesjach. Dotychczasowe baraki po kilkuletniej eksploatacji są już poważnie zniszczone. Dlatego też powstał projekt zakupu baraków typu Skopje, które doskonale nadałyby się do potrzeb lokatorów remontowanych domów. (J. Kr.)

6 motocykli na książeczki PKO

W lutym losowaniu książeczek oszczędnościowych PKO premiowanych motocyklami, w łódzki okręgu bankowym pa do 6 premii na książeczki o numerach: 428465 UO, 428551 UO, 516143 UO, 535348 UO, 278644 UO, 219449 UOZ.

Kto zgubił?

3 grudnia 1965 r. znaleziono w Łodzi, przy ul. Niecałnej, worek z odzieżą roboczą, bielizną damską i męską szalikami, serwetkami, koncentratami oraz dzbankami. Osoby, którym skradziono wymienione przedmioty proszone są o zgłoszenie się do KD MO Wdzw (Wysoka nr 45, po koj 16) — celem rozpoznania przedmiotów i złożenia zeznań.

Międzynarodowy Dzień Kobiet

- Akademia i wieczornice
- Wypracowania dzieci na temat „Moja mama”
- Odwiedziny u rencistek
- Młode Wietnamki gośćmi łodzianek

Tegoroczny Międzynarodowy Dzień Kobiet obchodzimy pod hasłem solidarności w walce o utrwalenie pokoju na świecie i obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego. Zarząd Łódzkiej Ligi Kobiet posiada już bogaty program obchodów MDK, które rozpoczynają się pod koniec bieżącego miesiąca i trwać będą do 25 marca.

Centralną uroczystością łódzka będzie akademia, która odbędzie się w sali Teatru Muzycznego przy udziale przeszło 1000 aktywistek. W części artystycznej operetka „Sewastopolski walc”. W przeddzień Święta Kobiet przewidziane są odznaczenia wyróżniających się łodzianek Odznakami Honorowymi m. Łodzi i Odznakami Tysiąclecia. 200 dyplomów rozdanych zostanie przodującym kolemkom i aktywistkom tej organizacji.

Akademie odbędzie się też we wszystkich dzielnicach. Pierwsza przewidziana jest 28 bm na Bałutach. W programie: występ dziecięcego im. Harnama. We wszystkich akademii demach wezmą udział w charakterze gości kobiety Wietnamu studiujące w Łodzi. Kobieci Śródmieścia obejrzą na swojej dzielnicowej akademii pokaz mody z udziałem zakładow Olimpia. Polesie projektu zorganizowanie podwieczorku przy mikrofonie. Odbędzie się także spotkania środowiskowe kobiet, m. in. opiekunek społecznych, prawniczek, kobiet na kierowniczych stanowiskach.

ZŁ LK zwrócił się do szkół, aby dzieci przed 8 marca piisały wypracowania i wykonały rysunki m. in. na temat „Moja mama”. Dla autorów wyróżnionych prac przewidziane są nagrody.

Okolicznościowe wieczornice odbędzie się też z okazji MDK w zakładach pracy, instytucjach i w kołach terenowych Ligi Kobiet. Z kwiatami i najlepszymi życzeniami udadzą się członkinie Ligi Kobiet do swych koleżanek znajdujących się okresowo w szpitalu czy chorujących w domu. Przewidziane są też wizyty u kobiet pensjonariuszek Domu Rencistów i Zakładów specjalnych.

(Kas.)

Już w sobotę wielki konkurs „Kobiety Tysiąclecia”

organizowany przez ZARZĄD ŁÓDZKI LIGI KOBIECI i „DZIENNIK ŁÓDZKI”

Jutro podamy spis nagród, które rozlosujemy wśród biorących udział w konkursie

Otrzymałm odpis listu skierowanego do jednego z łódzkich zakładów pracy. Ponieważ, jak sądzimy, w tej jednostkowej sprawie odbija się ogólniejszy problem, pozwalamy sobie na przedruk. Zmieniliśmy tylko imię i nazwisko autora.

„Uprzejmie proszę o usprawiedliwienie mojej dwudniowej nieobecności w pracy. Zamiekanie obowiązków służbowych spowodowane zostało pęknięciem żeberka. Pękło ono w moim mieszkaniu, w jednym z bloków na Teofilowie, w porze nietypowej, bo o godz. 22, w sobotę.

Ponieważ o tej porze hydraulika w osiedlu nie ma, a jedyny telefon (budka przy ul. Traktorowej) rzadko jest czynny, skorzystałem z uprzejmości dozorczy, z którym odszukaliśmy w komórecie jednej z współlokatorek zawory główne. Zakreśliłm je, ratując cały blok przed zalaniem i zamy-

A niech was żeberko...

kając tym samym dopływ ciepła do kilku mieszkań. Oszczędzę Panu opisu reakcji współmieszkańców...

W poniedziałek nie poszedłem do pracy i wkrótce po otwarciu biura administracji (godz. 11.00) zameldowałem o całym zdarzeniu. Ekipy hydrauliczów ruszyły już w teren. Potraktowano jednak całą sprawę jako bardzo pilną i już o godzinie 12.30 przybył majster z pomocnikiem. Ochozco zabrali się do pracy i po wykonaniu szeregu skomplikowanych czynności stwierdzili, że czas na wymianę żeberka. Pomocnik poszedł tedy do magazynu i wkrótce — po 45 minutach wrócił z czymś bardzo zardzewiałym i obłożonym. Zażalono to coś, poszedłem więc do sąsiadki po klucz od komórki. Pomocnik odkreślił zawór i — ze świeżo założonego żeberka zaczęła się lać woda...

Klnąc zbiegłem do piwnicy — tam zakreśliłm zawór, spuściłm z pionu wodę i wraz z majstrem pobiegłm do magazynu.

Była już godzina 15, trzech Bardzo Ważni Panowie wybierali się do domu i rzecz jasna potraktowali nas niechętnie, polecając szukać całego żeberka w stosie zarządowego żelastwa leżącego w śniegu, w błocie, pod gołym niebem. Szukaliśmy dłu-

go, ale nie znaleźliśmy; panowie z magazynu stwierdzili, że śpieszy im się do domu, a w ogóle to mają ważniejsze od żeberka sprawy na głowie. Po wymianie zdań dotyczących organizacji pracy, marnotrawstwa itd., itp. obrażeni trzej panowie udali się do domu, ja zaś poprosiłem majstra o tymczasowe skrócenie kaloryfera. Uczynny człowiek zgodził się na to. Skreślił kaloryfer, odszukaliśmy sąsiadkę, odkreśliłm zawór w piwnicy i wrzeszcząc kaloryfer (o jedno żeberko mniej — wszystkich miał czterech), zaczął trochę grać.

Dziś znów nie będę w pracy. Przyjdzie majster z pomocnikiem — odszukamy sąsiadkę, zakreścimy zawór w piwnicy, odprowadzimy wodę z pionu, założymy żeberko, odkreścimy zawór i — być może wszystko będzie w porządku i jutro zjawię się w pracy.

Jak widać, opuszczenie dwu dni spowol-

owane zostało przyczynami obiektywnymi. Ponieważ jednak wiem, że Pan Dyrektor jest człowiekiem refleksyjnym, dostarczę panu tematów do rozmyślań:

● Czy nie sądzi Pan, że marnotrawstwem jest zakładanie po jednym zaworze przy kaloryferze w mieszkaniu, skoro i tak ten zawór nie działa? Oszczędnością byłoby (choć wydaje się to paradoksalne) założenie dwu zaworów przy każdym kaloryferze — jednego od strony przypływu, drugiego od strony odpływu wody — wtedy przeciek można by zlokalizować nie pozostawiając ogrzewania innych mieszkań i oszczędzając czas ekip naprawczych.

● Czy nie sądzi Pan, że PZU lekkomyślnie postępuje ubezpieczając mieszkania od szkód, skoro na Teofilowie na gminie nie pękają żeberka, skoro na budowie nie dba się o nie, przechowując je pod gołym niebem i skoro w całym osiedlu nie ma ani jednego telefonu, przy pomocy którego można by wezwać pomoc w nagłych, m. in. żeberkowych przypadkach?

Nie chcę jednak zbyt odstępować od tematu. Kończąc jeszcze raz uprzejmie proszę o usprawiedliwienie dwu dni nieobecności w pracy”.

JAN KOWALSKI

KOMENTUJEMY

Rzemiosłu trzeba pomóc

W ub. roku udział rzemiosła w zaspokajaniu usług wynosił 33 proc. Uczestniczyło w tym 3350 warsztatów rzemieślniczych. Śródmieście posiada tych warsztatów nie mały, ale o wszystkie inne dzielnie Łodzi. W ciągu ostatnich 5-letniej ilość warsztatów rzemieślniczych w Łodzi zmniejszyła się, przede wszystkim na skutek starzenia się majstrów. Ale było to nie zawsze właściwą polityką finansową, braki surowcowe, trudności lokalowe itp.

Władze miejskie zakładają w bieżącej 5-letniej, że ilość warsztatów ma wzrosnąć na koniec roku 1970 do 3454 a ilość uczniów do 2490. Zakładają rzemieślnicze mają powstawać przede wszystkim na peryferiach. To wydaje się naturalnie słuszne. Pewne zastrzeżenia budzi jednak m. in. fakt, że zakładając skromny zresztą rozwój rzemiosła w Łodzi, który ma uzupełniać usługi wykonywane przez spółdzielczość — nie przewiduje się dla niego żadnych lokali. W planie jest przydział 150 lokali w zamian za pomieszczenia znajdujące się w domach przeznaczonych do rozbioru. Rzemieślnicy we własnym zakresie mają wynaleźć sobie około 60 lokali w posesjach wyłączonych spod kwaterek. Z własnych środków projektuje się wybudowanie 20 zakładów.

Wydaje się, że nad sprawą rzemiosła warto jeszcze dyskutować i korygować plany. Rzemiosło zwłaszcza w takich dziedzinach jak ślusarstwo, naprawy motoryzacyjne, tapicerstwo, mechanika, precyzyjna, naprawa sprzętu gospodarstwa domowego — ma dużą rolę do spełnienia. Trzeba mu w tym pomóc zwłaszcza w dziedzinie przydziałów lokali i stosowania ulg w opłatach za czynsz lokalny w odniesieniu szczególnie do zakładów wymagających dużych przestrzeni warsztatowych. (Kas.)



WAŻNE TELEFONY
Pogot. MO 07 400-00 500-00
Pogot. Ratunkowe 09
Kom. MO m. Łodzi 232-23
Pogot. Energet. 334-23
Straż Pożarna 08
Inform. telefoniczna 03

CO? GDZIE? KIEDY?

TEATR
OPERETKA (ul. Północna 47/5) g. 19 „Sewastopolski wale”
TEATR 7.15 (Traugutta 1) g. 19.15 „Klamczucha”
TEATR NOWY (Włocławskiego 15) godz. 19.15 „Bliźniaki z Wenecji”
MAŁA SALA (Zachodnia 93) g. 20 „Jam Scesion”
TEATR POWSZECHNY (Obr. Stalingradu 21) g. 19.15 „Tango”
TEATR JARACZA (Jaracza 27) g. 17 „W pułstynie i w puszczy”
TEATR ARLEKIN (Włocławskiego 5) g. 17.30 „Autostop”
TEATR PINOKIO (Kopernika 16) nieczynny
TEATR ROZMAITOCI (Moniuszki 4-a) nieczynny

MUZEUM
MUZEUM HISTORII RUCHU (Gdańska 13) czynna godz. 11-19.30
MUZEUM SZUKI (Włocławskiego 36) nieczynne
MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFIK (Pl. Wolności 14) czynna godz. 10-16
MUZEUM KATEJORY E-WOLUCYJNY (ul. Parku Sienkiewicza) godz. 10-17
MUZEUM HISTORII WŁÓKIENICTWA (Piotrkowska 232) Wystawa „Włókiennictwo wczoraj i dziś”, czynna godz. 10-17

WYSTAWY
OSRODEK PROPAGANDY SZUKI (Park Sienkiewicza) „Wystawa plakatu japońskiego” czynna od godz. 10-13, 15-18
SALON WYSTAWOWY BWA (Piotrkowska 102) Wystawa współczesnej plastyki użytkowej — czynna od 10-18

SALON FOTOGRAFIKI (A. Struga 2) Wystawa fotografiki Demeter Balla. Czynna od godz. 13-18
ZOO (ul. Konstytucyjna 6/10) czynne w g. 9-16 (kasa czynna do godz. 15.30)
PALMIARNIA — czynna godz. 10-18

KINA
POLONIA — „Wielki skok” od lat 16 (franc.) g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
WISLA — „Niedziela sprawiedliwości” od lat 15 (pol.) g. 10, 12, 14, 16, 18, 20
WOLNOSC — „Kobiety, szczerze się lic” (panorama) od lat 16 (franc.) g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
WŁOKNIARZ — „Złoto Alaski” (panorama) od lat 16 (USA) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
ZACHETA — „Pieciu mężów pani Lizy” (panorama) od lat 16 (USA) g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
ADRIA (Piotrkowska 150) Pożegnanie z tytułem: „Nieznaną zdradca” od lat 16 (franc.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
ENERGETYK (Al. Połtewicza 17) „Trzy plus dwa” (radz.) od lat 12 g. 17, 19
GDYNIA (Tuwima nr 2) „Potem nastąpi cisza” (panorama) od lat 14 (pol.) g. 10, 12, 14, 16, 18, 20
HALKA (Krawiecka 3/5) „Czarodziejski kwiat” od lat 9 (radz.) g. 16, 18, 20
1 MAJA (Kilińskiego 178) „Za króla i ojczyznę” od lat 16 (ang.) godz. 18, 20
LDK (Traugutta nr 16) „Wir” (weg.) od lat 16 g. 15.15, 17.30, 19.45
MUZA (Pabianicka 173) „Uroczą gospodyni” od lat 14 (USA) godz. 15, 17.30, 20
POLESIE (Fornańska 37) „Bajki” godzina 14 — „Trzej muskietierowie”

Populärne (Ogrodowa 13) „Z kraju słonecznej nocy” (radz.) od lat 7 g. 16, „Czarne i białe” (USA) od lat 16 g. 17, 19
PIONIER (Franciszkańska 31) Program krótkometrażowy: „Hindukusz” od lat 12 (pol.) godz. 10, 11.15, 12.30, 13.45, 15, 16.15, 17.30, 18.45, 20
POKOJ (Kazimierza 8) „Muchtar na tropie” od lat 7 (radz.) godz. 16, 18, 20
REKORD (Rzgowska 2) „Krzyżacy” (panorama) od lat 12 (pol.) godz. 9.30, 12.45, 16, 19.15
ROMA (Rzgowska nr 84) „Zdrojnia doskonała” (panorama) od lat 16 (franc.) g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
SOJUSZ (Platowcowa 6) „Kapitan” od lat 9 (bulg.) g. 17, „Zerezerwowane dla śmierci” od lat 16 (NRD) g. 19
STOKI (Złobowicza) „Zmierzyć czarowników” od lat 11 (pol.) g. 16, 18, 20
STYLOWY — STUDYJNE (Kilińskiego 123) „Kochanie” od lat 13 (szwedz.) g. 16, 18, 20
STUDIO (Lumumba 7/9) „Inspektor Morgan prowadzi śledztwo” od lat 16 (ang.) g. 19.15, 19.30
SWIT (Balucki Rynek 5) „Białe Kieł” (radz.) g. 16, „Jak zdoła być mężem” od lat 16 (USA, panorama) g. 18, 20
TATRY (Sienkiewicza 40) Program dla dzieci: „Zwycięstwo”, „Skarby sezamu”, „Kret samochwała”, „Rękawiczka”, „Rozłaka” g. 16, 17, „Ranny w lesie” od lat 16 (pol.) godz. 18, 20

DZURY APTEK
Ossowskiego 4, Gagarina 6, Tuwima 19, Karolewska 48, Limanowskiego 1, Piotrkowska 25

DZURY SZPITALI

Szpital im. dr H. Jordana, Przyrodnicza 7/9 przyjmuje rodzaje i choroby ginekologiczne z dziedziny Śródmieście oraz z dziedziny Widzew — z XI Rejonowej Poradni „K” ul. Szpitalna 6, Szpital im. dr H. Woll, Łągowicza 34/38 — z dziedziny Balty oraz z dziedziny Widzew — z X i XII Rejonowej Poradni „K” ul. Złobowicza 18 i Wysoka 12, Szpital im. dr M. Madurowicza, ul. Fornańska 37 — z dziedziny Polesie, i Klinika Poligimn. AM, ul. Curie-Skłodowskiej 15 — z dziedziny Górna.
Chirurgia Południe — Szpital im. Pirogowa, ul. Włocławskiego 195.
Chirurgia Północ — Szpital im. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.
Laryngologia Szp. im. Pirogowa, ul. Włocławskiego 195.
Okulistyka Klin. WAM ul. Zeromskiego 113.
Chirurgia i laryngologia dziecięca Szp. im. Korczaka, ul. Armii Czerwonej 13.
Chirurgia szczeniowatwarzowa Szp. im. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.
Toksykologia i Centralny Szpital Kliniczny WAM Zeromskiego 113.
Nocna pomoc pielęgniarska dla m. Łodzi Al. Kościuszki 48, tel. 324-09 od godz. 19 do 5.
Nocna pomoc lekarska przyjmują zgłoszenia telefonicznie w godz. od 19-5 na nr tel. 444-44.

Z MIASTA

„Jak użytkować zmechanizowany sprzęt domowy” — pokaz o godzinie 18 w ŻŁ LK (A. Struga 1).
„Twórczość Antoniego Czechowa” — odczyt wygłosi prof. L. Bierłowski o godz. 18 w Klubie TPP-R, Narutowicza 23.
„Uprawa kwiatów cebulkowych” — odczyt mgr mgr W. Szlachetki i Cz. Zamorskiego o godzinie 17 w lokalu NOT (Piotrkowska 102).

Czytelnicy, biblioteki i bibliotekarze!

„Blżej książki współczesnej” w konkursie-plebiscycie 60 nagród po 1000 zł.

Przypominamy, że konkurs-plebiscyt ogłoszony w ramach Festiwalu Kulturalnego Związku Zawodowych pod hasłem „Blżej książki współczesnej” trwa tylko do 15 marca.

W konkursie-plebiscycie może wziąć udział każdy, kto przeczyta kilka książek współczesnych autorów polskich, wydanych lub wyznawionych w 1965 roku i wypełni kupon konkursowy. Kupon ten są drukowane w „Głosie Pracy”, w czasopiśmie związkowych i zakładowych. Można je bezdziałnie otrzymać również we wszystkich bibliotekach.

Wśród uczestników plebiscytu, którzy najtrafniej uzasadnią swój wybór książek, zostanie rozlosowanych 60 nagród, po 1000 zł każda. Przewidziane są również nagrody dla biblioteki i bibliotekarzy, którzy uzyskają najlepsze wyniki w prowadzeniu konkursu-plebiscytu.

WKZZ w Łodzi przy współudziale Łódzkiego Oddziału Związku Literatów Polskich oraz Miejskiej i Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej organizują w związku z tym szereg spotkań z literatami. Celem tych imprez jest szerzej zainteresowanie załóg wspomnianym konkursem, a tym samym pozyskanie nowych miłośników na rzecz książki współczesnej. Korzystając więc ze spotkań z literatami, odwiedzajmy biblioteki, a może los się uśmiechnie i niezależnie od korzyści poznania szeregów cen

nych pozycji z naszej literatury współczesnej, możemy jeszcze otrzymać nagrodę w wysokości 1000 zł. Konkurs trwa tylko do 15 marca. (x)

Książki czekają...

Dwie powieści polskie

Wśród nowości beletrystycznych ostatnich doby bardzo interesującą pozycją jest powieść laureata Państwowej Nagrody Literackiej w 1965 r., Kornela Filipowicza — „Ogrod pana Nietzsche” (wyd. „Czytelnik”, str. 136, cena 10 zł). Można by tę powieść nazwać z wielką znajomością rzeczy napisanym studium o janusowym obliczu i „dwoistości duszy” pewnego typu ludzi, uchodzących dzisiaj za spokojnych i wzorowych obywateli NRD. Niejednemu wilk przybrał tam po wojnie skórę niewinnego baranka i pedził sobie idylliczny żywot, uprawiając — tak jak ów p. Nietzsche — we własnym ogródku dorodne warzywa i piękne kwiatki. A jeśli taki dzisiejszy „ogrodnik” był dość sprytny i przezorny, potrafił już przed 20 laty zatrzeć swe wojenne ślady, zapewniając sobie na późniejszą przyszłość „bezpieczeństwo i bezkarność”.

Autorem „Ogrodu” udało się odwrócić w sposób bardzo wiarogodny zarówno dwoistość psychiczną różnych panów Nietzsche, jak i klimat środowiska, w którym tego rodzaju okazy prosperują. Filipowiczowi powiodło się to tak dalece, iż przy lekturze „Ogrodu” mamy niekiedy wrażenie, że książka ta wyszła spod pióra... niemieckiego autora. Ponadto Filipowicz prowadzi narrację tak zrezygnie, że rozwikłanie jej treściowego wązła następuje dopiero pod sam koniec powieści, dzięki czemu uwaga czytelnika trzymana jest wciąż w napięciu.

Ryszard Miernik debiutował w 1964 r. powieścią „Matol”, przyjętą bardzo zyciawie przez czytelników i krytyków. Nowa powieść Miernika, „Ciosanie” (wyd. „Czytelnik”, str. 136, cena 10 zł), której akcja toczy się w pierwszych miesiącach powojennych na bliskiej sercu autora Kielecczyźnie, ma za temat dojrzałe, „ciosane” świadomości ideowej osiemnastoletniego chłopca, postawionego w obliczu burzliwych antagonyzmów i napiętości politycznych. Andrzej, rozpoczynający po wojnie swą spóźnioną gimnazjalną edukację jest synem biednego chłopca; obszar wyciażających wydarzeń oraz instynkt klasowy popycha go we właściwym kierunku światopoglądowym; brak doświadczenia życiowego, nawyków i wzorowych obywateli NRD. Niejednemu wilk przybrał tam po wojnie skórę niewinnego baranka i pedził sobie idylliczny żywot, uprawiając — tak jak ów p. Nietzsche — we własnym ogródku dorodne warzywa i piękne kwiatki. A jeśli taki dzisiejszy „ogrodnik” był dość sprytny i przezorny, potrafił już przed 20 laty zatrzeć swe wojenne ślady, zapewniając sobie na późniejszą przyszłość „bezpieczeństwo i bezkarność”.

Ze względu na wymowne fakty i sprawy, których przy pominięciu nie ma potrzeby, powieść Filipowicza jest w pełni aktualna i zasługuje na poważną refleksję.



Informacja

PAŃSTWOWY ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ
INSPEKTORAT MIEJSKI w ŁODZI informuje wszystkich posiadaczy pojazdów mechanicznych (samochodów, motocykli, skuterów) zamieszkałych na terenie miasta Łodzi, że zgodnie z zarządzeniem ministra finansów, z dnia 11. II. 1966 r. inkaso składek za obowiązkowe ubezpieczenie następstw nieszczęśliwych wypadków i odpowiedzialności cywilnej z ruchu pojazdów mechanicznych prowadzone będzie w dniach od 1. III. do 31. III. 1966 r.

Wpłaty składek przez osoby prywatne dokonywane będą za pomocą czterocennego blankietu w urzędzie pocztowym, przy czym koszty nadania pokrywa PZU.

Placówki PZU bezpośredniego inkasa składek nie prowadzą.

Po dniu 31. III. 1966 r. od zalegających płatników będą pobierane ustawowe odsetki.

Posiadacze pojazdów, którzy do dnia 5. III. 1966 r. nie otrzymają wezwania płatniczego, winni przed dniem 31. III. 1966 r. zgłosić się z dowodem rejestracyjnym pojazdu w Inspektoracie Miejskim PZU w Łodzi, Al. Kościuszki 57, w celu otrzymania blankietu.

Wszystkie rubryki blankietu, dotyczące ubezpieczenia pojazdu, winny być wypełnione dokładnie i czytelnie. Jeżeli w blankiecie płatniczym wymienione będą inne numery rozpoznawcze pojazdu niż w dowodzie rejestracyjnym, należy w blankiecie dokonać odpowiedniej zmiany i wypełnić go zgodnie z dowodem rejestracyjnym. 1050/k

UNIEWAŻNIENIE

Łódzkie Przedsiębiorstwo Robót Telekomunikacyjnych, ul. Włocławskiego 10 unieważnia zagubione pieczątki o treści: „Kierownik budowy Łódzkiego Przedsiębiorstwa Robót Telekomunikacyjnych Łódź, ul. Włocławskiego 10” i „Ł.P.R.T.”. 1080/k

Właściciele prywatnych samochodów osobowych

z terenu m. Łodzi i pow. łódzkiego mogą zaopatrzyć się w niżej podanych sklepach specjalistycznych:

„Syrrena” Łódź, Kasprzaka 19
„Skoda” i „Moskwicz” „Broniewskiego — pawilon 252
„Wartburg” i „Trabant” Rzgowska 5.
„Zastava” i „Fiat-600” Rzgowska 5.

Ogumienie można nabywać po przedłożeniu ważnego dowodu rejestracyjnego.

DYREKCJA PP „MOTOBYT” w ŁODZI.

OGŁOSZENIA DROBNE

Dr MARKIEWICZ specjalista chorób skórnych i wenerycznych, Piotrkowska 109-6 17979 g

Dr NITECKI specjalista chorób skórnych, wenerycznych, 16-18, Kilińskiego 32 17217 g

Dr KUDREWICZ — specjalista chorób wenerycznych, skórnych, 14-16, ul. 22 Lipca 4 13083 g

KORONKA Henryka, lekarz ginekolog przyjmuje 17-18, Zielona 16

Dr SIENKO specjalista chorób skórnych, wenerycznych, 16-18, Kilińskiego 132

Dr ZIOMKOWSKI, specjalista chorób wenerycznych, skórnych 16-19, Piotrkowska 59 17845 g

Dr Jadwiga ANFOROWICZ, weneryczne, skórne 15.30-18.30, ul. Próchnika 8 19164 g

DOMEK 2-pokojowy, kuchnia, 500 m placu oraz działki ogrodnicze 1,5-2-hektarowe — sprzedam. Łódź Obywatelska 104

PIANINA, fortepiany, stroi, naprawia, ekspertyzy. Gulgowski, Zachodnia 101, tel. 265-48

POMIDORY — wysokość 3 m, owoc duży, czerwony, z krzewu 25 kg. Wysyska nasion za załączeniem, porcja 20 zł. Fehnika, Pakość Osiedle, pow. Inowrocław 24/p

BIBLIOTEKI nowoczesne z barkiem poleca za kład stolarski, Kilińskiego 30 18663 g

MASZYNE rotacyjną „Singer”, stan idealny oraz aparat fotograficzny sprzedam. Tel. 208-54

2 POKOJE, kuchnia, wygoda, śródmieście zamienię na pokój, kuchnię, bloki, Tel. 226-61

ZABRZE — mieszkanie trzypokojowe, kuchnia, komfort, o.o. zamienię na 3-pokojowe (blok) w Łodzi. Władomir, Łódź tel. 370-55 18720 g

KURSY dzlewiarstwa maszynowego organizuje TKWP. Zapisy codziennie Tuwima 15, godz. 8-15. Zajęcia odbywać się będą w warsztatach dzlewiarskich, ul. Zeromskiego 115 (technikum)

KURSY kroju, szycia, modelowania I, II stopnia organizuje Towarzystwo Krzewienia Wiedzy Praktycznej. Zapisy sekretariat szkoły, ul. Hłopotyńska 3/5 codziennie godz. 10-14 725 k

RANNE i popołudniowe kursy kroju, szycia i modelowania I, II, III stopnia, dzlewiarstwa ręcznego, dwuzmianowe — organizuje TKWP. Zapisy wtorki, środy, czwartki, godz. 8-19, Piotrkowska 249, szkoła, lewa oficyna 724 k

KURSY kroju, szycia, modelowania I, II, III stopnia, wyrobu kapeluszy damskich i kwiatów sztucznych, wyrobu kołder organizuje TKWP. Zapisy codziennie Gdańska 16 (szkoła) godz. 8-13 721 k

KURSY kroju, szycia, modelowania I, II, III stopnia organizuje TKWP. Zapisy codziennie Czerwona 8 (szkoła, sekretariat II piętro) w godz. 9-14, dodatkowo poniedziałki, czwartki, godz. 17-19 720 k

RANNE i popołudniowe kursy kroju, szycia i modelowania I, II, III stopnia, haftu maszynowego, wyrobu kapeluszy damskich i kwiatów sztucznych — TKWP. Zapisy codziennie godz. 8.30-15, ul. Tuwima 15 995 k

KURSY zaołowe montażu urządzeń chłodniczych organizuje dla za kładów pracy i osób indywidualnych Oddział Stożkowy TKWP, Warszawa, ul. Konopacka 21 tel. 19-33-57 689 k

TELEWIZOR — radioodbiornik naprawi natychmiast warsztat, Rymszewski, Główna 39, tel. 226-99 180-91 g

ZAKŁAD specjalistyczny naprawy gaźników samochodowych Łódź Piotrkowska 166, tel. 245-14

NAJWIĘKSZA ilość ofert posiada Warszawa Biuro Matrymonialne „Syrrena” — Warszawa, Elekoralna 11. Informacja 10 złotych znacznikiem 171 k

ZASADNICZA Szkoła Za wodowa dla Pracujących PKS w Łodzi unieważnia zagubioną legitymację szkolną Waldemara Paszkowskiego, Wierzbowa 33 18723 g

OLSZAŃSKI Wiesław, Limanowskiego 168 zgubił prawo jazdy samochodowo-motocyklowe

PRZYBLAKAŁA się sukienka — owearzek podhalański, Wrześnińska 96 m. 12 18730 g

OGRODNIK: (specjalność: róż pod szkłem i uprawy doniczkowe) zorganizuje i poprowadzi hodowlę-szkolenie 3.000-4.000 m kw. Oferty „R-399-77” Biuro Ogłoszeń, Warszawa, Poznańska 38 1088 k

POMOC domowa docho dząca do lekarza potrzebna. Referencje konieczne. Włocławskiego 12 m. 6 (wieczorem)

KUPIMY natychmiast

- MASZYNĘ do BADANIA na ROZCIĄGANIE i WYDŁUŻANIE z rejestratorem zależności wydłużenia od obciążenia** — „Aparat Achoppa Typ FM-250” lub FMGw-500.
- MASZYNĘ do BADANIA NICI i PRZEDZY na rozciąganie i wydłużenie z rejestratorem zależności wydłużenia od obciążenia**, „Typ FF-20”.

Zgłoszenia prosimy kierować:
POMORSKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU SKÓRZANEGO „KOBRA” w BYDGOSZCZY.

PRZETARG

„Rękodzieło Artystyczne” Spółdzielnia Przemysłu Artystycznego w Łodzi, ul. Gdańska 108 ogłasza przetarg na wykonanie ogniw do wzorów na maszynę raszlowe o podziale nr 18, o łącznej ilości 350 szt. w trzech numeracjach. Wzory do wglądu oraz warunki wykonania są do uzgodnienia w dziale zaopatrzenia spółdzielni, ul. Gdańska 108, tel. 303-54. Oferty łącznie z kalkulacją, sporządzone zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 18. I. 1958 r. należy składać w zalakowanych kopertach z napisem: „Przetarg na ogniwa” do dnia 14 marca 1966 r., do godz. 15. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 15 marca br., o godz. 12. W przetargu mogą uczestniczyć przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Spółdzielnia zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, jak również odstąpienia od przetargu lub zmiany ilości bez podania przyczyn. 1030/k

Zmiana nazwy

Uprzejmie powiadamiamy się Szanownych Odbiorców i Dostawców, że z dniem 1 stycznia 1966 roku Przedsiębiorstwo Handlu Artykułami Galanteryjnymi, Oddział Przetwórstwa Chałupniczego zmieniło swą nazwę na: **PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCJI NAKŁADCZEJ ŁÓDŹ, UL. GDAŃSKA 40.** Dotychczasowe siedziby działów produkcyjnych, numery telefonów oraz numer konta bankowego pozostają bez zmian.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

TECHNIKA normowania w branży metalowej, tokarzy i polerowników zatrudni natychmiast Spółdzielnia Pracy „Armatura” w Łodzi, ul. Duńska 23 (Zabieniec). Zgłoszenia przyjmuje dz. kadry w godz. 8-15, tel. 763-70, 961/k

INŻYNIERÓW mechaników na stanowiskach st. konstruktorów i st. technologów oraz techników mechaników na stanowiskach kreślarzy — zatrudni Fabryka Igiel Dzielarskich i Biegaczy Obrączkowych. Zgłoszenia przyjmuje dział kadry, ul. Kilińskiego 128 w godz. 7.30-15. 934/k

EKONOMISTĘ z wyższym wykształceniem ekonomicznym i kilkuletnią praktyką na stanowisku zastępcy dyrektora d/s ekonomiczno-handlowych zatrudni natychmiast Pomorskie Zakłady Przemysłu Welnianego w Okonku, woj. koszaliński. Zgłoszenia osobiste kandydatów w sprawie uzgodnienia warunków pracy i płacy przyjmuje Zjednoczenie Przemysłu Welnianego-Północ, wydział kadry i szkolenia w Łodzi, Al. Kościuszki 3.

INŻYNIERA lub **TECHNIKA** włókiennika z praktyką na stanowisku desenatora, 2 inżynierów lub techników włókienników na stanowiska kierownicze w dziale produkcji — przyjmują zaraz Zawidowskie Zakłady Przemysłu Welnianego w Zawidowie, ulica Młynarska nr 8, pow. Luban Śl., woj. Wrocław. Warunki mieszkaniowe zapewnione. Oferty prosimy kierować pisemnie lub zgłaszać się osobiście na koszt zakładów. 1114/k

INŻYNIERA budownictwa, względnie technika budowlanego z kilkuletnią praktyką na stanowisku st. inspektora w Wydziale Inwestycji i Kapitałnych Remontów zatrudni zaraz Zjednoczenie Przemysłu Skórzanego. Zgłoszenia należy kierować do wydziału kadry i szkolenia zawodowego ZPS w Łodzi, ul. Piotrkowska 260, w godz. 7.30-15.30. 1073/k

